

Sygn. akt I DO 23/18

UCHWAŁA

Dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek (sprawozdawca)

Ławnik SN Rafał Wójcicki

Protokolant Anna Tarasiuk

w sprawie **B. K.**

prokuratura Prokuratury Rejonowej w G.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 7 maja 2019 r.

zażalenia wniesionego przez prokuratora B. K.

na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w W.

z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt PK I SD (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej

uchwalił:

- 1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w L. wnioskiem z dnia 9 maja 2018 roku sygn. akt PO I Ds. (...) wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej B. K. prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. za przestępstwo polegające na tym, że: w okresie od 30 grudnia 2009 roku do 29 czerwca 2012 w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. nie dopełniła ciążących na niej obowiązków służbowych i przekroczyła swoje uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania

karnego oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie realizacji celów postępowania przygotowawczego oraz czuwania nad sprawnym i prawidłowym przebiegiem prowadzonego i nadzorowanego postępowania przygotowawczego zarejestrowanego w Prokuraturze Rejonowej w G. pod sygn.3 Ds. (...) /09 (potem o sygn. 3 Ds. (...) i 3 Ds. (...)) z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie działalności „A.” spółka z o.o. z siedzibą w G. dotyczącego podejrzenia popełniania przestępstwa przez prezesa zarządu ww. spółki – M. P. w ten sposób, że nie dokonała prawidłowej analizy zakresu przedmiotowej sprawy, jak i prawidłowej karnoprawnej oceny stanu faktycznego i w konsekwencji nie ukierunkowała właściwie postępowania, pomijając możliwość zaistnienia czynu spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k., zaniechała przeprowadzenia czynności pozwalających na uprawdopodobnienie okoliczności wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie, wydając w dniu 22 stycznia 2010 roku niezasadne postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 kwietnia 2010 roku o sygn. II Kp (...) uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i przekazujące sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia, ograniczając je go przesłuchania w charakterze świadka M. P. i nie podejmując żadnych dalszych czynności zmierzających do weryfikacji wiarygodności jego zeznań, a w konsekwencji wydała w dniu 18 sierpnia 2010 roku niezasadne postanowienie o umorzeniu dochodzenia jedynie w zakresie czynu z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, nie odnosząc się do podejrzenia popełniania czynu z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 47 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, na podejrzenie popełniania którego wskazywała Komisja Nadzoru Finansowego w uzupełniającym zawiadomieniu z dnia 16 czerwca 2010 roku, a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 grudnia 2010 roku o sygn. akt II Kp (...), uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia i nakazującego przeprowadzenie postępowania w przedmiotowej sprawie, to jest zaniechała wydania bez zbędnej zwłoki postanowienia o żądaniu wydania rzeczy w postaci dokumentacji księgowo – finansowej A.” spółka z o.o., zaś po wydaniu postanowienia w tym przedmiocie w dniu 22 lipca 2011 roku przez innego prokuratora, nie podjęła koniecznych czynności zmierzających do prawidłowego i niezwłocznego zrealizowania tego postanowienia, powodując powstanie znacznej zwłoki w zabezpieczeniu

dokumentacji, przy czym w dniu 15 lutego 2011 roku wydała postanowienie o powołaniu biegłego – rewidenta R. G. pomimo niezabezpieczenia materiału dowodowego umożliwiającego biegłemu wydanie opinii, a nawet przystąpienie do jej opracowania, zaś w dniu 31 maja 2011 roku wydała niezasadne postanowienie o zawieszeniu śledztwa pomimo konieczności przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, w tym w szczególności zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej spółki, a także czynności zmierzających do ustalenia miejsca zdeponowania i faktycznej ilości metali szlachetnych, które spółka winna przechowywać zgodnie z zawartymi z klientami umowami, przy czym sporządzając notatkę służbową opatrzoną datą 27 grudnia 2011 roku przekazała bezpośredniemu przełożonemu nieprawdziwe informacje dotyczącego przewidywanego terminu wydania opinii przez powołanego w sprawie biegłego R. G., a ponadto w dniu 10 maja 2010 roku oraz w dniu 1 lutego 2011 roku wbrew obowiązującemu przepisowi art. 156 k.p.k. wydała niezasadne zarządzenie o wydaniu radcy prawnemu M. G. – pełnomocnikowi „A.” spółka z o.o, która nie była stroną prowadzonego postępowania, kopii dokumentów z akt postępowania w postaci postanowienia sądu o sygn. II Kp (...) uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienia sądu o sygn. akt II Kp (...), uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia, powodując opisanym wyżej zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność A.” spółka z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby osób pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, poprzez podważenie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania prokuratury jako organu powołanego do wykonywania zadań w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw - tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Uchwałą z dnia 24 maja 2018 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w W., sygn. akt PK I SD (...), zezwolił na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. B. K. do odpowiedzialności karnej za wyżej opisane przestępstwo.

Od powyższej uchwały zażalenia złożyli prokurator Prokuratury Rejonowej w G. - B. K. i jej obrońca.

Obrońca B. K. zarzuciła zaskarżonej uchwale:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na wybiórczej, dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji bezzasadnym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokurator B. K. przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokurator B. K. zarzucanego jej przestępstwa;

- obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 12 k.k., polegającą na błędnym zastosowaniu tej normy do oceny zachowania prokurator B. K. jako referenta sprawy dotyczącej działalności spółki „A.”, podczas gdy w oparciu istniejące dowody wyżej wymienionej nie sposób zarzucić, że od dnia 30 grudnia 2009 r. miała z góry powzięty zamiar prowadzenia i nadzorowania wskazanego postępowania przygotowawczego nieprawidłowo i w zamiarze tym trwała aż do 29 czerwca 2012 r.

- obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie : art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 135 § 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze polegającą na podjęciu uchwały wyłącznie na podstawie wniosku Prokuratora Okręgowego w L. z dnia 9 maja 2018 r. z pominięciem pozostałych dowodów i całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania o sygn. akt PO I Ds. (...), mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, w tym w szczególności dowodów znajdujących się w aktach postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec prokurator B. K. (sygn. akt PG VII SD (...), PG VII OSD (...), PG VII SD (...), PG VII OSD (...), PG VII SD (...), PG VII OSD (...)) oraz w aktach sprawy 3 Ds. (...)/09 (następnie 3 Ds. (...) i 3 Ds. (...)) Prokuratury Rejonowej w G.;

- obrazę art. 424 §1 k.p.k. polegającą na pominięciu w uzasadnieniu podjętej uchwały wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, którym dowodom nie dał wiary i z jakich powodów.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez orzeczenie o odmowie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuraturze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Prokuratur Prokuratury Rejonowej w G. B. K. zarzuciła zaskarżonej uchwale naruszenie art. 135 § 6 ustawy Prawo o prokuraturze, polegające na całkowitym pominięciu

przy podejmowaniu uchwały materiału dowodowego z akt sprawy głównej i akt postępowań dyscyplinarnych, dokonanie całkowicie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 12 k.k. poprzez przyjęcie, iż w okresie od 30 grudnia 2009 r. do 29 czerwca 2012 r. działała w których odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw na przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały bądź uchylenie uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuraturze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożone zażalenia są bezzasadne.

Sformułowane przez skarżących zarzuty uznać należy za chybione i nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Analiza treści uchwały przez pryzmat wywodów zawartych w zażaleniach, w odniesieniu do zebranego materiału dowodowego, nie daje podstaw do podzielenia podniesionych przez skarżących zarzutów i zakwestionowania ustalenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnym, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokurator w stanie spoczynku B. K. przestępstwa, co zgodnie z art. 135 § 5 *Prawa o prokuraturze*, stanowi jedyną przesłankę zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Jakkolwiek pojęcie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez prokuratora przestępstwa jest pojęciem niedefiniowalnym przez ustawę, to zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sąd dyscyplinarny rozpoznający wniosek nie jest uprawniony do wnikania w ocenę zachowania prokuratora poza granice "podejrzenia" popełnienia przestępstwa, a więc w ocenę spełnienia przedmiotowych i podmiotowych elementów struktury przestępstwa, inaczej mówiąc nie jest uprawniony do przypisania prokuratorowi (nieprzypisania) popełnienia przestępstwa.

Odnosząc się do zarzutów zaprezentowanych w zażaleniu obrońcy prokurator w stanie spoczynku B. K. należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo umotywował swoje orzeczenie tak w zakresie ustaleń faktycznych, jak i prawnych. Nie dopuścił się również obrazy przepisów wskazanych w zażaleniu.

Obrońca konstruując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ograniczył się do ogólnikowych sformułowań sprowadzających się do polemiki z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji w uzasadnieniu podjętej uchwały nie ograniczył się do zaprezentowania przepisów, które zostały naruszone przez prokurator B. K. W uzasadnieniu Sądu I instancji zostały również zaprezentowane dowody i okoliczności, które stały się podstawą ustaleń faktycznych, a następnie były poddane ocenie prawno-karnej, co w konsekwencji doprowadziło do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokurator B. K. do odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się nie tyle do treści formalnie podniesionych zarzutów, które są ogólnikowe, ale do ich uzasadnienia należy stwierdzić, że prawdą jest, że Sąd Rejonowy dla w G. w wydanym postanowieniu, o sygn. II Kp (...), posłużył się sformułowaniem "wadliwie" wykonane przez prokuratora zalecenia Sądu uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Prawdą jest również, że samo wadliwe wykonanie czynności przez prokuratora nie mogłoby być podstawą do sformułowanego zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. ale taka ocena Sądu, który nie był uprawniony do oceny prawno-karnej zachowania prokurator B. K. i tego też nie próbował czynić, nie może przesądzać o braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Zwłaszcza, że postanowienie Sądu Rejonowego w G. wydane zostało 16 grudnia 2010 r., a ocena prawno-karna dotyczy sposobu procedowania prokuratora B. K. w śledztwie o sygn. 3 Ds (...)/09 (potem 3 Ds (...) i 3 Ds (...)) do 29 czerwca 2012 r.

W tym miejscu jednakże warto wskazać, że ocena Sądu Rejonowego jest nadzwyczaj ostrożna albowiem sposób wykonania przez prokurator B. K. wskazanych przez Sąd czynności odbiega od jakichkolwiek standardów prawidłowo prowadzonego postępowania przygotowawczego. Spłylenie precyzyjnych zaleceń Sądu Rejonowego co do przesłuchania w charakterze świadka osoby podejrzewanej i zabezpieczenia umów bez jakiegokolwiek nawet próby weryfikacji złożonych depozycji urąga jakimkolwiek zasadom prowadzenia, w jakiegokolwiek sprawie, postępowania przygotowawczego, mającego na celu wyjaśnienia okoliczności sprawy. Taki sposób procedowania jaki został zaprezentowany przez prokurator B. K. na tym etapie postępowania nie miał nic wspólnego z celami postępowania przygotowawczego określonymi w art. 297 § 1 k.p.k., a w szczególności z zasadą wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zwłaszcza, że od prokuratora nadzorującego postępowanie w tej sprawie, z uwagi na precyzyjne wskazania Sądu Rejonowego, nie można było wymagać więcej jak tylko wykonania czynności wskazanych przez Sąd.

Kolejny argument jaki podnosi obrońca w uzasadnieniu zażalenia dotyczy okoliczności, że wbrew ustaleniom Sądu Dyscyplinarnego I instancji - w toku śledztwa nadzorowanego przez prokurator B. K. – zostały zabezpieczone dokumenty, które miały być podstawą wydanej opinii przez biegłego rewidenta. Z zaprezentowanych na stronach 8 i 9 przez Sąd I instancji, ustaleń w zakresie podjętych czynności rzeczywiście Sąd pominął, że w toku śledztwa, na wcześniejszym jego etapie, zabezpieczono dokumenty w postaci regulaminu domu składowego, umów zawarcia lokat i udostępnienia skrytki sejfowej (nota bene załączonej przez KNF za pismem z dnia 16 czerwca 2010 r.). Jednakże należy stwierdzić, że nie mogły być one uznane jako wystarczające nawet do przystąpienia do wydania opinii. Nie dziwi więc, że Sąd *a quo* je pominął w swych pisemnych rozważaniach. Trudno sobie wyobrazić z perspektywy zdroworozsądkowej, nie opartej nawet o specjalistyczną wiedzę z zakresu księgowości, aby biegły rewident mógł wydać rzetelną opinię w oparciu tylko o treść zabezpieczonych umów i zeznań świadka, który był zainteresowany wynikiem postępowania. Sposób rozumowania - zaprezentowany przez obrońcę – jest nielogiczny, z czego zdawała sobie sprawę również prokurator B. K. skoro w dniu 5 stycznia 2011 r. przesłała do Komendy Miejskiej Policji w G. pismo zawierające polecenie zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej. W tym miejscu warto wskazać, że polecenie zabezpieczenia dokumentacji księgowo-finansowej bez wydania postanowienia o żądaniu wydania rzeczy jest poleceniem nie dającym organowi je wykonującemu, w tym przypadku Policji, podstawy prawnej do prawidłowego wykonania tej czynności - na co wskazał Sąd I instancji w zaskarżonej uchwale. Tak więc i ten argument obrońcy nie ma podstaw faktycznych. Ocena dokonana przez Sąd I instancji co do przewlekłości w zabezpieczaniu dokumentacji finansowo-księgowej jest więc prawidłowa skoro dopiero na skutek pisma biegłego z dnia 18 lipca 2011 r. - w dniu 22 lipca 2011 r. zostało wydane przez innego prokuratora postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, które szczegółowo zostało opisane na str. 9 uzasadnienia zaskarżonej uchwały. Biegłemu natomiast akta sprawy wraz z częściowo zabezpieczoną dokumentacją zostały przesłane dopiero 30 listopada 2011 r., a więc przeszło 9 miesięcy po wydaniu postanowienia o powołaniu biegłego rewidenta, które zostało wydane w dniu 15 lutego 2011 r. W dniu natomiast 31 maja 2011 r. prokurator B. K. wydała postanowienie o zawieszeniu postępowania na czas trwania opracowywania opinii. W tym miejscu warto podkreślić, że wbrew ocenie obrońcy prokurator B. K. w toku prowadzonego postępowania doszło również do obrazy art. 22 § 1 k.p.k. i § 220 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Nie zmienia tej oceny fakt konsultowania tej decyzji z

przełożonym ani praktyka zawieszania postępowań jaka istniała wówczas w Prokuraturze Rejonowej w G. Prokurator prowadząc i nadzorując postępowania korzystał i korzysta z niezależności w prowadzeniu postępowania. W okresie, którym prokurator B. K. nadzorowała przedmiotowe postępowanie ówczesne obowiązująca ustawa o prokuraturze nie przewidywała nawet możliwości wydania przez przełożonego polecenia co do treści czynności procesowej, więc podpieranie się opiniami przełożonych co do przesłanek wydawanych decyzji procesowej jest bezprzedmiotowa. Ocena natomiast czy wydane orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa nie może natomiast być dokonywana w oparciu o błędną praktykę jaka funkcjonowała w danej jednostce prokuratury. Taka argumentacja obrońcy dziwi biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotem niniejszego postępowania jest jedynie istnienie przesłanek do wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator B. K.

Można oczywiście zastanawiać się dlaczego taka praktyka funkcjonowała i była tolerowana przez przełożonych i z pewnością winno to być przedmiotem osobnych rozważań ale w tym zakresie ani Sąd I instancji ani Sąd Najwyższy rozpoznający zażalenie na uchwałę w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator B. K. nie jest do tego uprawniony.

Kolejnym argumentem przemawiającym za tym - zdaniem obrońcy - że Sąd I instancji błędnie ocenił materiał dowodowy w kontekście naruszenia przez prokurator B. K. przepisu § 248 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury poprzez niedokonanie właściwej analizy zakresu przedmiotowego i podmiotowego sprawy miałyby być fakt, że prokurator B. K. na każdym etapie prowadzonego postępowania konsultowała tok postępowania ze swoimi bezpośrednimi przełożonymi, a także to, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę zeznań świadka M. S. Naczelnika Wydziału VI ds. Przestępczości Gospodarczej, z których wynika, że dopiero w 2012 r. pojawiły się informacje, które uzasadniały podejrzenie popełnienia oszustwa.

W tym miejscu warto wskazać, że trudno uznać zeznania wskazanych przez obrońcę świadków jako mogące podważyć ocenę, która została dokonana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu w zaskarżonej uchwale. Otóż w zawiadomieniu o przestępstwie z dnia 15 grudnia 2009 r. KNF wskazywała na możliwość popełnienia czynu z art. 171 ust. 1 prawa bankowego oraz na zaistnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. Ponadto - jak wskazał Sąd w podjętej uchwale - KNF skierowała do Prokuratury Rejonowej w G. pismo z 16 czerwca 2010 r., z którego wynikało możliwość popełnienia czynu z art. 47 ustawy o pośrednictwie

ubezpieceniowym.

W toku prowadzonego postępowania jedyną czynnością w zakresie czynu z art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, która została przeprowadzona celem wyjaśnienia podnoszonych przez KNF okoliczności było przesłuchanie w charakterze świadka M. P. W wydanych nawet postanowieniach czy to o odmowie wszczęcia postępowania czy też o umorzeniu dochodzenia prokurator B. K. nie rozstrzygnęła tej części zawiadomienia o przestępstwie, z której wynikało podejrzenie popełnienia czynu czy to z art. 286 § 1 k.k. czy też czynu określonego w art. 47 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Nie ukierunkowała również postępowania na wyjaśnienie podniesionych w zawiadomieniu okoliczności.

Na marginesie należy wskazać - o czym obrońca zapomina - że już 21 czerwca 2010 r. do Prokuratury Rejonowej w G., wpłynęło pismo z KNF, z którego wynikało, że BGŻ nie przechowuje metali szlachetnych w skarbcach a do pisma została załączona umowa o udostępnienie skrytki sejfowej. W dniu 15 grudnia 2011 r. KMP w G. przesłało pismo informujące, iż skierowano do Banku (...) korespondencję dot. ustalenia procedury przeprowadzenia czynności oględzin złota przechowywanych w tym Banku, na konieczność przeprowadzenia tej czynności wskazywać miał w rozmowie z prokurator B. K. biegły rewident. Prokurator B. K. zaniechała podjęcia jakichkolwiek czynności zmierzających do zweryfikowania czy w skrytkach sejfowych jest przechowywane złoto i dokonanie tym samym jego oględzin - co miało z punktu widzenia przedmiotu postępowania, a w szczególności czy doszło do popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k., istotne znaczenie i praktycznie była to kluczowa czynność biorąc pod uwagę treść zawieranych przez A. sp. z o.o. umów. Zaniechanie tej czynności stanowiło istotnie - jak wskazał to Sąd I instancji w uzasadnieniu podjętej uchwały - naruszenie przepisu § 248 przywołanego wcześniej Regulaminu.

Obrońca zakwestionowała również zasadność oceny skutków naruszenia przepisu art. 156 § 5 zd. 5 k.p.k. w kontekście uprawnień prokuratura do udostępniania akt postępowania podmiotom nie będących stronami postępowania. Oczywiście obrońca z punktu widzenia formalno-prawnego ma rację, że nie doszłoby do naruszenia tego przepisu, gdyby pełnomocnikowi sp. z o.o. A. udostępniono akta bez wydania odpisów dokumentacji do nich dołączonych. Biorąc jednakże pod uwagę etap postępowania to należy stwierdzić, że nie zachodziła materialno-prawna przesłanka określona w tym przepisie jako "wyjątkowy wypadek", gdyż jak słusznie zauważył Sąd I instancji, skutkować to mogło utratą potencjalnych źródeł dowodowych i umożliwienia podjęcia czynności zmierzających do

utrudnienia postępowania - zwłaszcza, że z postanowień Sądu, których odpisy wydano pełnomocnikowi M. P. wynikał zakres koniecznych czynności do wykonania w toku postępowania przygotowawczego, w tym zabezpieczenie dokumentacji, która była w posiadaniu podmiotu, którego w/w był prezesem.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się również obrazy prawa materialnego, który to zarzut podnosi w zażaleniu zarówno prokurator B. K., jak i jej obrońca, a to przepisu art. 12 k.k. - wskazuje na taką ocenę ciąg zaniechań i sposób prowadzenia przedmiotowego postępowania w trakcie, którego doszło do licznych naruszeń prawa. Stosunku prokuratora do nadzorowanego postępowania dowodzi natomiast treść zeznań świadka K. T. - policjantki wykonującej zlecone przez prokurator B. K. czynności. Z treści tych zeznań wynika chociażby fakt informowania prokuratora B. K. o zwłoce w zabezpieczaniu dokumentacji, na które to informacje prokurator nie reagowała, czy też fakt nie wydania postanowienia o żądaniu wydania rzeczy oraz brak reakcji na konieczność dokonania oględzin ustalonej skrytki bankowej. Ocenę prawno-karną zachowania prokurator B. K. dokonaną przez Sąd I instancji na str. 15-16 zaskarżonej uchwały Sąd Najwyższy aprobuje, przy czym zaznaczyć należy, że ocena ta jest przeprowadzona przez pryzmat przesłanek wymienionych w przepisie art. 313 § 1 k.p.k. Przesądzenie bowiem o odpowiedzialności karnej prokurator B. K. jest materią zastrzeżoną do wyłącznej kompetencji sądu powszechnego w ramach postępowania karnego. Rolą sądu dyscyplinarnego rozstrzygającego w przedmiocie uchylenia immunitetu jest ustalenie, czy zgromadzone w dotychczasowym postępowaniu przygotowawczym dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Podniesiony zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. czy też art. 410 k.p.k. jest również niezasadny albowiem przepisy te odnoszą się do etapu wyrokowania. Przepisy ten nie mają więc zastosowania do treści uzasadnienia uchwał zezwalających na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Sąd I instancji nie naruszył również przepisu art. 92 k.p.k. albowiem w postępowaniu immunitetowym ma on wyłącznie odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do okoliczności wynikających zasadniczo z wniosku i dołączonych do niego dowodów.

Zgodnie z treścią przepisu art. 135 § 6 *prawa o prokuraturze* Sąd dyscyplinarny orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a w dopiero szczególnie uzasadnionych przypadkach może przeprowadzić inne dowody. Kontrola treści uzasadnienia uchwały w konfrontacji ze złożonym przez prokuratora wnioskiem i

załączonymi do niego aktami nie dała podstaw do uznania, że doszło do naruszenia w/w przepisu. Uzasadnienie uchwały winno być syntetyczne i wyjaśniać na czym swoje przekonanie buduje Sąd. Z tak postawionego zadania Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w pełni się wywiązał. W sposób pełny, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił materiał dowodowy, a następnie dokonał prawidłowej oceny prawnokarnej czynu prokurator B. K.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Najwyższy podziela stanowisko obrońcy, że tego typu postępowania nie powinny być prowadzone na szczeblu prokuratur rejonowych, lecz nawet, gdy tak się dzieje to nie zwalnia prokuratora z podejmowania czynności, które są konieczne do realizacji celów postępowania przygotowawczego. Nie zwalnia również prokuratora z obowiązku wykonania zaleceń sądu zawartych w postanowieniach uchylających orzeczenia prokuratora. Twierdzenie obrońcy, że szczupłość obsady tak policyjnej, jak i sekretarskiej była przeszkodą w prowadzeniu przedmiotowego postępowania jest dość naiwne, biorąc pod uwagę w jaki sposób przedmiotowe dochodzenie było prowadzone, jakie decyzje były podejmowane czy też jakie były zaniechania we właściwym wskazaniu czynności niezbędnych do przeprowadzenia.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że na prokuratorze ciążył i ciąży obowiązek samokształcenia. Brak znajomości metodyki prowadzenia tego typu postępowań nie może stać się przeszkodą w podejmowaniu czynności, czy też podejmowania ich w kolejności sprzecznej z logiką oraz z naruszeniem podstawowych przepisów, które winien przestrzegać w ramach prowadzonego postępowania prokurator.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażaleń, podjął uchwałę jak na wstępie, jednocześnie orzekając o kosztach postępowania odwoławczego.